

Metal i piekło

Kat

Ślepcze, stój, ramię daj, oni dali tylko fałsz.
Wrzeszczą „post!”, chwałą lęk, kroplą życia poją chwast.

Metal, prawda to metal, metal, prawda to metal,
I piekło, piekło,
Piekło, piekło
I metal, prawda to metal, metal, prawda to metal
Czarny jak noc.

Ślepcze, noc to mój cień, świat na progu wielkich dzieł.
Jestem tu, bo już czas, byś zobaczył jeszcze raz,
Jak magia sił diabelskich nóg
Rozdepcze kłamcy dom, rozdepcze na proch, proch.

Metal, prawda to metal, metal, prawda to metal.

Zdepcz strach i jęk trąb,
I lęk, i lęk. I love you, Satan.
Sześć, sześć, sześć.